REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 22
Telefony redakcji: 506-[illegible]; 506-10; — Telefon administracji 507-60; — wewn. 24
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 18—19
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Środa, 18 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 227 Kraków Rok 57

Obserwatorzy ONZ badają sytuację w Jerozolimie

ŁONDYN (PAP) Jak podaje z Jerozolimy agencja Reutera, obserwatorzy ONZ rozpoczęli śledztwo w związku z rozpoczęciem przez oddziały arabskie walk w tym mieście. Wojskowy komunikat Izraela stwierdził, że wojska arabskie przystąpiły w niedzielę do generalnego ataku na całym froncie Jerozolimy, naruszając w ten sposób rozejm.

Fierlinger o sytuacji kościoła w CSR

PRAGA. (PAP) — W wygłoszonym w Kromierzyżu przemówieniu wicepremier Fierlinger podkreślił, że swoboda przekonań religijnych jest w dalszym ciągu jedną z podstaw prawnego ustroju państwa czechosłowackiego. Jednakże państwo nie może dopuścić do mieszania się kościoła w sprawy polityczne, oraz aby kościół stał się narzędziem obcych interesów, skierowanych przeciwko Czechosłowacji. Państwo zapewnia ochronę każdego obywatela — świeckiego lub duchownego — jeśliby stał się on celem ataków ze strony kościoła za przynależność partyjną lub przekonania polityczne.

[illegible]

BELGRAD (PAP) — W Zagrzebiu toczy się proces przeciwko grupie terrorystyczno - szpiegowskiej „Ustaszowców". W wygłoszonej mowie oskarżycielskiej prokurator o[illegible] szczegółowo działalność przy [illegible]

Niemiecki torpedowiec wydobyli nurkowie w Gdyni

GDYNIA (PAP) — Na stoczni gdyńskiej wydobyto zatopiony w czasie działań wojennych podnośnik wraz z pontonem i zadokowanym torpedowcem niemieckim. Torpedowiec posiadał ładunek min talerzo[illegible] i amunicji.

Prace odbywały się na głębokości 10 m.

Niech się [illegible]

Hańba XX. wieku — niewolnictwo dzieci

Kongres warszawski o tragicznej sytuacji młodzieży kolonialnej

WARSZAWA (PAP). Delegaci, zebrani na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, po wyczerpującej dyskusji nad zagadnieniami pracy małoletnich i ochrony zdrowia młodych robotników, uzgodnili, iż w krajach kapitalistycznych i kolonialnych dzieci i młodzież pracująca, zatrudniona w przemyśle i rolnictwie znajduje się w niesłychanie złych warunkach.

Okrutna eksploatacja pracy dzieci, wzrastająca liczba zachorowań i śmiertelności wśród dzieci są wynikiem systemu rządzenia imperialistycznego w tych krajach. W oparciu do wysokich zysków imperiali[illegible] wyzysk pracy dziecka.

[illegible] niem że w Chinach [illegible] skich, w [illegible], na Filipinach, w [illegible] i innych krajach, trwają dotąd niektóre formy niewolnictwa w postaci eksploatacji małoletnich — co sprzeciwia się elementarnym zasadom ludzkości. W wielu krajach kolonialnych istnieje system zatrudniania całej rodziny jako jednostki pracy, dzieci zmuszane są do pracy bez żadnego wynagrodzenia.

W Indiach eksploatuje się nawet prace 6—8 letnich dzieci, które zatrudnia się w niezdrowych warunkach na plantacjach, w fabrykach tytoniu, kopalniach itd., gdzie w[illegible] nują one ciężką pracę fizyczną.

W większości państw kapitalistycznych nie istnieje zadawalające prawodawstwo społeczne, które zabraniałoby zatrudniania małoletnich lub zapewniało ochronę pracy młodzieży robotniczej.

W niektórych krajach w ogóle nie ma prawodawstwa społecznego, [illegible] dziedzinie płacy.

[illegible] do pracy [illegible] bezpłatnej opieki lekarskiej [illegible] ków na [illegible] choroby lub wypadku.

Zagadnienie ochrony zdrowia młodych robotników jest najbardziej palące w krajach kolonialnych i zależnych. W południowej Afryce jest zaledwie 21 lekarzy na 8 milionów ludności tubylczej i jedno łóżko szpitalne na 200 tysięcy osób.

Nieznośne warunki życia i brutalna eksploatacja młodzieży, prowadzą do masowych chorób. Wynikiem ich jest tragedia narodowa [illegible] w tych krajach.

Międzynarodowa konferencja młodzieży pracującej zaleca światowej federacji młodzieży demokratycznej co następuje:

Przedstawienie Radzie Ekonomicznej i Społecznej ONZ wniosków w sprawie polepszenia warunków pracy, bezpieczeństwa społecznego i ochrony zdrowia młodych robotników oraz w sprawie oświaty ogólnokształcącej dla dzieci i młodzieży pracującej.

Zorganizowanie szerokiej kampanii o zrealizowanie podanego wyżej programu we współpracy ze Światową Federacją Związków Zawodowych i Międzynarodową Federacją Kobiet.

Wznowienie prac biura potrzeb młodzieży, przy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w [illegible] z zagadnieniem pracy małoletnich i [illegible].

Konferencja wierzy, iż młodzież pracująca świata zjednoczy wszystkie swe siły i walczyć będzie wytrwale o swe prawa, o polepszenie warunków życiowych, o lepszą szczęśliwszą przyszłość dla młodego pokolenia.

Kasjenkina pod ścisłą strażą policji amerykańskiej

[illegible] — Amerykański korespondent agencji TASS komunikuje, że prasa w Stanach Zjednoczonych starannie przemilcza fakt, iż znajdująca się obecnie w szpitalu nauczycielka szkoły [illegible] dzieckiej w Nowym Jorku — Kasjenkina pozostaje pod ścisłą strażą i kontrolą policji amerykańskiej. Podawane przez dzienniki rzekome oświadczenia Kasjenkiny nie mają żadnej wartości, ponieważ są one składane za pośrednictwem policji i agentów amerykańskiego wywiadu. Od organów tych zależą również całkowicie dalsze losy Kasjenkiny.

W [illegible], w której leży chora, pełnią bez przerwy dyżur dwie policjantki, w pobliżu znajduje się stale sześciu agentów a przy wejściu [illegible] cyjne.

W czasie odwiedzin chorej w [illegible] 13 sierpnia [illegible] wicekonsula radzieckiego — Czepurnyba, przy łóżku Kasjenkiny stali główny inspektor policji — Ledden oraz jeden z agentów. Na sali znajdowały się [illegible] dwie policjantki. Ro[illegible] wicekonsula z chorą trwała zaledwie około minuty, poczem została przerwana przez inspektora Leddena.

Albania odpiera oszczerstwa

BELGRAD (PAP) — Albańska Agencja Telegraficzna opublikowała następujący komunikat: „Ostatnio pewne agencje zagraniczne, jak np. Reuter, Associated Press oraz radio londyńskie, podały doniesienia swych korespondentów ateńskich jakoby artyleria albańska ostrzeliwała wojska rządu ateńskiego na pograniczu grecko-albańskim. Albańska agencja telegraficzna została upoważniona do kategorycznego zdementowania [illegible] zgodnej z prawdą wiadomości. Wiadomość ta sfabrykowana w związku z walkami, jakie toczą się między armią monarcho - [illegible] ską i partyzantami greckimi, ma wywołać wrażenie, jakoby partyzanci greccy otrzymywali pomoc z Albanii, odwrócić uwagę od ciągłych prowokacji monarcho faszystów na granicy albańskiej i poprzeć oszczerczą kampanię prowadzoną przez faszystów greckich przeciwko Ludowej [illegible] Albanii.

Strajkujący górnicy pod sąd

[illegible] metody „demokratów" [illegible]

LONDYN (PAP) Władze znacjonalizowanego przemysłu węglowego w Wielkiej Brytanii używają niezwykłych sposobów walki z górnikami, domagającymi się poprawy bytu i warunków pracy.

Strajkujących robotników oddaje się pod sąd, który skazuje ich na [illegible]

W miejscowości Chorley w [illegible] basenie węglowym Lancaster odbyła się sprawa sądowa przeciwko 90 górnikom, którzy strajkowali w kopalni Coppull. Według aktu oskarżenia kopalnia poniosła na skutek 4-dniowego strajku straty w wydobyciu węgla w wysokości 7 tys. funtów sterlingów. W akcie tym stwierdzono również że górnicy złamali kontrakty pracy przystępując do strajku.

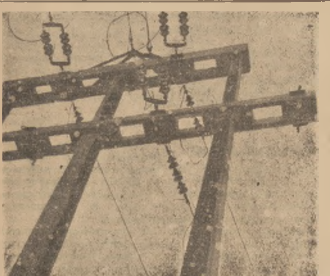
Górników skazano na pokrycie części tej sumy z własnych zarobków. Każdy z nich będzie musiał zapłacić około 10 funtów, przy [illegible] suma ta będzie potrącona z poborów.

Wyrok ten wywołał olbrzymie oburzenie wśród brytyjskich mas robotniczych. Został on niewątpliwie wydany „dla przykładu", aby odstraszyć pracujących od uczestniczenia w strajkach.

Kapitał amerykański opanowuje Wielką Brytanię

LONDYN (PAP) Coraz większa penetracja kapitału amerykańskiego na rynek brytyjski jest przedmiotem specjalnego artykułu korespondenta politycznego „Sunday Times". Autor podkreśla, że firmy amerykańskie zamierzają budować zakłady przemysłowe w Wielkiej Brytanii, na co uzyskały już zgodę brytyjskiego ministerstwa handlu. W myśl umowy dwustronnej amerykańskie ministerstwo skarbu otrzymało możność zagwarantowania firmom USA pobieranie zysków z inwestycji w Wielkiej Brytanii w dolarach.

We wspomnianym układzie zagwarantowano również że w razie niedokonania przelewów dochodów tych firm z funtów szterlingów na dolary, zyski w funtach będą stanowiły własność rządu amerykańskiego.



[illegible] wysokiego napięcia oraz gęściej oplatają Polskę. [illegible] które specjalizuje się w fabrykacji konstrukcji [illegible] wysokiego napięcia jest 1-ma „[illegible]" w [illegible]

Ambasador ZSRR u min. Modzelewskiego

WARSZAWA — Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski po[illegible] z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie w dniu [illegible]

WARSZAWA — Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 16 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Lebiediewa.

Funt Izraela

Nowa waluta państwa żydowskiego

LONDYN. (PAP) — Agencja Reutera podaje złożone w Tel Avivie oświadczenie [illegible] Izraela — Kaplana, w sprawie nowej waluty, obowiązującej w tym państwie. Minister Kaplan zapowiedział wniesienie do rady państwa projektu ustawy o wprowadzeniu nowej waluty, zastępującej funt palestyński, który był walutą obiegową w okresie mandatu brytyjskiego.

Nowy pieniądz otrzyma nazwę „funta Izraela" i będzie równoważny w wartości funtowi palestyńskiemu. Waluta ta będzie miała pokrycie w złocie, dewizach i dawnych funtach palestyńskich w wysokości przynajmniej 50 proc. znajdujących się w obiegu pieniędzy.

„Prywatne" rozmowy gubernatorów stref zachodnich Niemiec

FRANKFURT (PAP) Gubernatorzy 3 [illegible] Niemiec spotkali się w poniedziałek we Frankfurcie na prywatnej konferencji, której treści nie opublikowano. W kołach politycznych uważa się, że konferencja obracała się w pierwszym rzędzie wokół rokowań moskiewskich, przy czym gen. Robertson [illegible] Clay'a i Ko[illegible] nga z wynikiem przeprowadzonych przezeń rozmów w Londynie z przedstawicielami rządu brytyjskiego.

FRANKFURT (PAP) Biuro prasowe brytyjskiego zarządu wojskowego prowincji Północna Nadrenia — Westfalia podało do wiadomości, że siedzibą parlamentu zachodnich Niemiec obrano miasto Bonn.

Wielki wiec w Katowicach z udziałem delegatów na Kongres Warszawski

Młodzież Śląska i Zagłębia

manifestuje swą solidarność z młodzieżą całego świata

KATOWICE (fp). — Wczoraj po południu odbył się w sali powystawowej w Parku Kościuszki w Katowicach wielki wiec młodzieżowy z udziałem przeszło 300 uczestników Międzynarodowego Kongresu Młodzieżowego oraz około 8 tysięcy młodzieży z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.

Zebrani entuzjastycznie powitali przedstawicieli młodzieży krajów walczących o pokój i demokrację.

Wiec zagaił przewodniczący WK ZMP tow. Kubiczek, powołując do prezydium wicewojewodę Arkę-Bożka, przedstawicieli wszystkich narodów, które wzięły udział w konferencji w Warszawie oraz przodowników pracy Bugdoła i Mamonia.

Pierwszy przemówił wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Młodzieży Bułgar Iwan Baszow, który przedstawił zadanie tej organizacji. Tow. Baszow zaznaczył, że młodzież całego świata solidaryzuje się w braterskiej walce o trwały pokój i lepsze życie.

Z kolei przedstawiciel ZSRR Mikołaj Czyżow, Grek Palconidas, Hindus Redi, przedstawiciel CSR Czerwinka, Francuz Denis oraz przedstawiciel W. Brytanii Silk wygłosili krótkie przemówienia.

Na zakończenie wiecu zabrał głos przedstawiciel Polski na międzynarodowy zjazd młodzieży pracującej Mirosław Dyner, który przedstawił wyniki konferencji warszawskiej. Na życzenie, przemówił również przedstawiciel Vietnamu, który podziękował młodzieży śląskiej za gorące przyjęcie i wyraził podziw dla osiągnięć odbudowującego się kraju, przeciwstawiając szczęśliwej młodzieży polskiej młodzież vietnamską, walczącą jeszcze o pokój. W odpowiedzi na to delegat Francji Aublanc ślubował w imieniu młodzieży francuskiej, że będzie ona solidaryzowała się z młodzieżą vietnamską w walce o niepodległość i niezależność.

Wiec zakończono odśpiewaniem międzynarodowego hymnu młodzieżowego.

Samowolę Anglosasów w Trieście

piętnuje delegat Ukrainy

NOWY JORK — Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Ukrainy Manuilski poddał ostrej krytyce politykę władz anglo-amerykańskich na terenie Triestu. Mówca stwierdzał, że w ciągu 2 lat które minęły od chwili zakończenia konferencji pokojowej w Paryżu, nie zostało wykonane ani jedno postanowienie, przewidziane w traktacie pokojowym z Włochami, a dotyczące uregulowania problemu wolnego obszaru Triestu.

Nawiązując do not rządów USA, Anglii i Francji z dnia 20 marca br., przesłanych rządowi ZSRR w sprawie oddania Triestu Włochom — co sprzeczne jest z uchwałami Rady Ministrów spraw zagranicznych z 12 grudnia 1946 r. oraz postanowieniami traktatu pokojowego — Manuilski ocenia powyższy krok państw zachodnich jako manewr przedwyborczy, mający wzmocnić pozycje partii rządzącej we Włoszech oraz jako wyraźną ingerencję w wewnętrzne sprawy włoskie, nie mającą nic wspólnego z przestrzeganiem postanowień traktatu, jako również z interesami pokoju i bezpieczeństwa.

W konkluzji Manuilski poparł w całej rozciągłości wniosek Jugosławii, aby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zaniechały podejmowania w Trieście samowolnych aktów które naruszają traktat pokojowy z Włochami oraz domagał się, aby wymienione trzy rządy wypełniły uchwałę Rady Ministrów spraw zagranicznych z 12 grudnia 1946 roku w sprawie wyznaczenia gubernatora Triestu.

Zgon Leona Rygiera

działacza kulturalnego

WARSZAWA — 18 bm. zmarł w Łowiczu w wieku lat 73 Leon Rygier — poeta, powieściopisarz, publicysta i pedagog. Zmarły należał do ostatnich spośród żyjących współcześnie pisarzy „Młodej Polski".

Leon Rygier jako wychowawca wielu pokoleń młodzieży pozostawił po sobie trwałą pamięć wśród wielu tysięcy swoich wychowanków. Sędziwy pisarz do ostatnich chwil życia kontynuował pracę pedagogiczną oraz w miarę steranych sił służył swoim piórem nowej Polsce, drukując prace literacko-publicystyczne w „Robotniku" i „Polsce Zbrojnej".

2 Anglicy przed sądem Izraela

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że przed tamtejszym sądem izraelskim rozpoczęła się w poniedziałek rozprawa przeciwko 2 Anglikom oskarżonym o uprawianie szpiegostwa. Władze izraelskie zwolniły przed tygodniem 3 innych Anglików zatrzymanych w początkach lipca również pod zarzutem dopuszczenia się aktów szpiegostwa.

Walki o Peloponez

RZYM (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że rządowy komunikat ateński określił sytuację sił monarchistycznych na Peloponezie jako poważną. W wyniku stałych ataków ze strony oddziałów armii demokratycznej oswobodzona została znaczna część terytorium Peloponezu, a ofensywa na wzgórzach Grammos nie przyniosła wojskom ateńskim pożądanych rezultatów.

List delegacji amerykańskiej

do młodzieży polskiej

WARSZAWA — Delegacje młodzieży Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych, biorące udział w międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej, wystosowały do Związku Młodzieży Polskiej pismo następującej treści:

„Drodzy przyjaciele! Delegacje Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pragną wyrazić podziękowanie młodzieży polskiej, która wniosła tak wiele pracy i entuzjazmu do zorganizowania międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej.

Doświadczenia nabyte w toku konferencji z młodzieżą pracującą całego świata, stanowią źródło siły, która dopomoże nam w znacznym stopniu w walce o pokój i demokrację w naszych krajach.

Delegaci Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych pragną wykazać solidarność z polską młodzieżą, zgłaszając ochotniczo pracę w brygadzie odbudowy w Polsce. Uważamy, że udział północnej i południowej amerykańskiej brygady w pracy w Polsce wywrze niemały wpływ na ruch młodzieżowy w naszych krajach.

Potop w Berlinie

BERLIN (PAP) — Według obliczenia obserwatorium meteorologicznego w Poczdamie w czasie od czwartku do soboty Berlin nawiedziły nieustające ulewne deszcze o nasileniu 90 litrów wody na każdy metr kwadratowy. Przyjmując, że powierzchnia Berlina wynosi około 400 klm. kw., obliczono, że w ciągu 3 dni na całe miasto spadło około 26 miliardów litrów wody.

Anglicy deprawują dzikich

Uczona amerykańska o „atlantach" J. K. M.

LONDYN. (PAP) — W Londynie odbywa się obecnie międzynarodowy kongres, poświęcony sprawom higieny psychicznej. W czasie obrad zabrała głos uczona amerykańska — Margareta Mead, poruszając, m. in. aktualne zagadnienia „nagonki na komunistów" w USA, oraz wysłania przez rząd brytyjski do walki z demokratami malajskimi oddziałów plemienia Dajaków „ścinaczy głów".

Pani Mead oświadczyła, że odpowiedzialność za nagonkę na komunistów w USA ponosi zbiorowo całe społeczeństwo amerykańskie. Słowa te wywołały ożywioną dyskusję. Na zapytanie jednego z delegatów brytyjskich, czy p. Mead uważa również społeczeństwo angielskie za odpowiedzialne zbiorowo za fakt użycia w walkach na Malajach plemienia „Ścinaczy Głów", p. Mead odpowiedziała, że podburzanie do wojny ludzi należących do jakiejkolwiek rasy, jest już samo w sobie przestępstwem.

Uczona amerykańska spędziła wiele lat wśród plemienia Dajaków. Podkreśliła ona, że podczas gdy jedni z białych ludzi tłumaczyli członkom tego plemienia, iż ścinanie głów jest złem i zbrodnią, inni podburzają ich obecnie do wojny, uzbrajając ponadto w broń. W tych warunkach największe przestępstwo — stwierdziła pani Mead — popełniają przede wszystkim ci, którzy podżegają do wojny.

Bandyci z „Boa"

odpowiadają przed sądem w Szczecinie

SZCZECIN. — 16 bm. rozpoczął się w Szczecinie proces przeciwko 23 członkom bandy „Boa", której uczestnicy mają na sumieniu 10 morderstw popełnionych na działaczach politycznych PPR i PPS oraz ponad 20 napadów rabunkowych dokonanych na różne instytucje Pomorza Szczecińskiego. Rozprawie przewodniczy kpt. Wroblewski, oskarża prokurator mjr. Kaniewicz.

Na ławie oskarżonych zasiedli: W. Borodziuk, vel Kasprzynski, [illegible] Kokotko, H. Szycko, W. Klimczewski, W. Piotrowicz, Z. Łozicki, W. Sereko, Z. Jundziłło, E. Kosjeradzki, S. Banasiewicz, H. Klimczewski, K. Pieńkowski, St. Skorb, W. Astapczyk, J. Dziemańczyk, Jan Tkaczyk, Adam Gedry, Jan Malinowski, Tadeusz Goździk, Alojzy Daczek, L. Owdziejczyk oraz R. Fronc.

Banda „Boa" zorganizowana przez Stefana Pabisia ps. „Boa" działała początkowo na terenie woj. białostockiego, po czym przeniosła się do Gdańska, następnie do Koszalina i Bobolic. Pabiś ujawnił się w r. 47 i zerwał kontakt z bandą. Reszta członków w dalszym ciągu zajmowała się działalnością przestępczą.

Proces pierwszych dwudziestu członków bandy odbył się w Szczecinie w lipcu 1946 r., dalszych sześciu skazano w czerwcu 1947 r. Ostatnią partię, która obecnie zasiada na ławie oskarżonych aresztowano w dniu 18 marca 1948 roku.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęły się zeznania członków bandy.

Dwa wyroki śmierci na bandytów

GDAŃSK. — W sprawie prowadzonej przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Gdańsku przeciwko szajce bandytów, której udowodniono dokonanie 18 napadów rabunkowych z bronią w ręku, a między innymi napad na kasę wojewódzką w Poznaniu — zapadł wyrok skazujący oskarżonych Bigusa i Heka na karę śmierci.

Młodzież świata domaga się należnych praw

dla swego rozwoju kulturalnego i fizycznego

WARSZAWA. Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, która obradowała w Warszawie od 8 do 18 sierpnia 1948 r., postanowiła, że:

Rozwój kulturalny i fizyczny jest jednym z podstawowych warunków pełnego rozwoju młodego pokolenia.

Wysiłek produkcyjny robotników i postęp ludzkości stworzyły możliwości rozwoju kulturalnego ludów. Po dzień dzisiejszy młodzi robotnicy i robotnice w USA, W. Brytanii, Francji, Włoszech i innych państwach kapitalistycznych nie posiadają w praktyce prawa do kultury i oświaty.

W państwach tych niewielka tylko grupa młodzieży pracującej posiada dostęp do szkół średnich i wyższych, a często nawet do szkół początkowych.

Zwolennicy nowej wojny, w [illegible] ólności magnaci Wall-Streetu, usiłują zatruć [illegible] dych hasłami military[illegible] zmu i nienawiści między narodami, propagowanymi w prasie, literaturze, teatrze i kinie.

Konferencja protestuje przeciwko redukcji kredytów na cele oświaty i sportu na korzyść budżetu wojennego — jak to się praktykuje w tych krajach. Konferencja domaga się stanowczo powiększenia tych kredytów.

Konferencja potępia szczególnie nieludzkie wyzyskiwanie młodzieży w krajach kolonialnych oraz w krajach, gdzie panuje ustrój dyktatury faszystowskiej (Hiszpania, Grecja itd.)

Konferencja podkreśla, iż walka o kulturę i wypoczynek dla młodzieży robotniczej nieodłączna jest od codziennej walki o demokrację, o pokój i rzeczywistą niezależność narodową, zarówno polityczną jak gospodarczą. Konferencja pozdrawia młodzież pracującą całej kuli ziemskiej.

Konferencja zwraca uwagę, iż w ZSRR zlikwidowane zostały przeszkody, stojące na drodze do rozwoju człowieka. Młodzież pracująca zyskała nieograniczone możliwości rozwoju kultury, sztuki, nauki i sportu. Za przykładem ZSRR, młodzież pracująca w krajach demokracji ludowej osiągnęła poważne zwycięstwa na polu rozwoju kulturalnego i wychowania fizycznego.

Konferencja uważa, iż wyniki osiągnięte dotąd przez młodzież pracującą świata uzyskane zostały dzięki jedności działania — i jedność działania uważa za drogę do dalszych wielkich zwycięstw. Jest [illegible] konieczne, by młodzież — bez względu na przekonanie lub pochodzenie — jednoczyła się w celu zdobycia podstawowych praw.

Kongres wzywa całą młodzież demokratyczną do walki o realizację poniższych postulatów:

W SPRAWACH OŚWIATY

Wprowadzić powszechne, obowiązkowe bezpłatne szkolenie początkowe i średnie nie oparte na zyskach prywatnych lub kontroli religijnej.

Likwidować wszystkie przegrody rasowe, polityczne, społeczne, gospodarcze i religijne, zagradzające dostęp do początkowych, średnich i wyższych zakładach naukowych. Wykłady w szkołach winny być prowadzone w języku ojczystym.

Wprowadzić system stypendiów państwowych dla młodzieży pracującej w wyższych zakładach naukowych i szkołach [illegible] cjalnych. Zapewnić [illegible] studenckie, podręczniki i inne przybory szkolne tym, którzy ich potrzebują. Stworzyć w szkołach tanie stołówki.

Usunąć z programów szkolnych i podręczników ideologię mizantropii, rasizmu i faszyzmu.

Zagwarantować pracę wszystkim absolwentom uczelni wyższych lub szkół średnich specjalnych, zgodnie z ich specjalnością.

W SPRAWACH KULTURY

Walczyć o organizowanie klubów i sal wypoczynkowych dla młodzieży oraz o rozszerzenie sieci bibliotek i czytelni.

Walczyć o usunięcie z literatury i sztuki, teatru i kina — dzieł propagujących nową wojnę, faszyzm, rasizm, nacjonalizm, dekadentyzm i zgniliznę (np. filmy gangsterskie, powieści kryminalne itp.) oddać instytucje kulturalne na usługi demokracji i postępu.

Organizacje demokratyczne powinny organizować popularne odczyty dla młodzieży na tematy literackie i naukowe; organizować spotkania z postępowymi przedstawicielami nauki, literatury i sztuki; organizować koncerty, sztuki amatorskie i współzawodnictwa kulturalne.

Konferencja wyraża najgorętsze poparcie dla Światowego Kongresu Intelektualistów.

W SPRAWACH WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Konferencja żąda dogodnych warunków pracy dla młodych robotników, bezpłatnej opieki lekarskiej, dorocznych płatnych urlopów oraz stworzenia domów wypoczynkowych i sanatoriów przy większych przedsiębiorstwach.

Konferencja żąda, by państwo udzieliło funduszów na utworzenie klubów sportowych, stadionów na ekwipunek sportowy i turystykę dla młodzieży robotniczej.

WYMIANA I DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA

Wobec pomyślnych wyników Światowego Festivalu Młodzieży Demokratycznej w Pradze w sierpniu 1947 r., Konferencja zaleca zorganizowanie Światowego Festi[illegible] ku 1950.

Konferencja zaleca by SFMD i organizacje narodowe popularyzowały i umożliwiały wymianę młodzieży w celach oświatowych, wymianę w domach wypoczynkowych, obozach letnich itp. wszelkimi możliwymi środkami przy uzyskaniu zniżek na koszta podróży itp.

APEL

Konferencja wzywa młodzież demokratyczną świata do jednoczenia się w aktywnej walce o prawo młodzieży pracującej do rozwoju kulturalnego i fizycznego oraz o prawo do zagwarantowanego wypoczynku.

W celu zjednoczenia szerokich mas młodzieży pracującej w walce o te prawa, Konferencja wzywa wszystkie narodowe organizacje młodzieżowe do walki o realizację tych postulatów, jako ich zadanie podstawowe.

Rolnictwo stale trzeba rozwijać

Długą i zaciętą prowadziliśmy walkę o dostarczenie ludności Polski wystarczającej ilości chleba. Walka ta podjęta bezpośrednio po wyzwoleniu w 1945 r. prowadzona była uporczywie i wytrwale przez następne lata i dzisiaj możemy już stwierdzić, że została zakończona zwycięsko. W zakresie chleba zgodnie z przewidywaniami stajemy się po zbiorach obecnych samowystarczalni.

ZWYCIĘSKA WALKA

Nie łatwa to była walka. Trzeba pamiętać, że na Ziemiach Dawnych w 1945 r. mieliśmy prawie 4,2 miliony hektarów odłogów na 11,5 milionów ha obszaru ornego. Na Ziemiach Odzyskanych ten stosunek przedstawiał się oczywiście jeszcze gorzej. Chłop polski dopiero orał je w posiadanie, niejednokrotnie od podstaw musiał urządzać swe gospodarstwo.

Ziemia, nawet objęta uprawą, nie chciała jednak dawać należytych plonów. Zbyt była wyniszczona, osłabiona i wyjałowiona w czasie wojny. Zbyt mało było narzędzi pracy, za mało koni, niedostateczna ilość nawozów naturalnych i sztucznych.

Celowo i wytrwale prowadzona walka dała jednak wyniki. Zorganizowane wysiłki rządu, chłopa i robotnika dały rezultaty. Z roku na rok zmniejszały się odłogi, przybywało żywego i martwego inwentarza rosła produkcja maszyn, narzędzi rolniczych, nadzwyczaj szybkie było tempo wzrostu produkcji nawozów sztucznych. Coraz większe rezultaty dawały wysiłki rządu, coraz korzystniejsze wyniki przynosiła współpraca robotnika i chłopa. Korzystne warunki klimatyczne w tym roku zwyżkowo wpłynęły na rezultat ludzkich wysiłków.

JESTEŚMY SAMOWYSTARCZALNI

W zakresie zboża osiągnęliśmy wreszcie upragnioną samowystarczalność. Z cyfr ogłoszonych przez min. Dąb - Kocioła w przytoczonym przez nas jego wywiadzie prasowym wynika, że na niektórych ziemiach uzyskaliśmy plony w dwój nasób wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Dotyczy to zarówno Ziem Dawnych jak i Odzyskanych, co jest szczególnie radosnym zjawiskiem.

Min. Dąb - Kocioł podkreślił dodatni wpływ faktu, że w tym roku po raz pierwszy w Polsce żniwa miały charakter zorganizowany. Nigdzie nie zaobserwowano szkodliwych opóźnień nigdzie nie brakło rąk do pracy. Praca gminnych komitetów żniwnych w miarę potrzeby była uzupełniana pomocą ochotniczych brygad oraz junaków ze Służby Polsce.

Również do pomyślnych rezultatów w naszych tegorocznych zbiorach dużo przyczyniło się współzawodnictwo pracy, które na terenie wsi znajduje coraz powszechniejsze zastosowanie.

INTERESY CHŁOPA ZABEZPIECZONE

Pomyślne zbiory w żadnym wypadku nie będą przysłowiową przedwojenną „klęską urodzaju" W ubiegłym tygodniu pisaliśmy obszernie o środkach, które przedsięwziął rząd dla zabezpieczenia żywotnych interesów wsi. Duża ilość zboża nie odbija się niekorzystnie na cenie, która za nie ma otrzymać chłop. Cena wyznaczona przez rząd jest prawie taka sama jaka obowiązywała na przednówku. Wysokość kredytów które ma do swej dyspozycji aparat skupu, gwarantuje, że podoła on całkowicie podaży pożniwnej. Ponadto zostało wydane specjalne zarządzenie dla aparatu skupu, że nie wolno mu robić zakupów u pośredników tylko wprost u producenta, co jest wybitną ochroną interesów wsi

Przypominamy ponadto, że w zakresie skupu zboża nie wolno dokonywać transakcji poniżej cen wyznaczonych przez rząd.

Wygrana w tym roku bitwa o chleb nie uprawnia jednak nikogo w Polsce do zaniechania wysiłków o dalsze podniesienie prac naszego rolnictwa. Wysiłki w dalszym ciągu muszą zmierzać nie tylko do utrzymania na przyszłość osiągniętej obecnie równowagi, ale winny mieć na celu dalszą poprawę sytuacji. Płody gospodarstwa rolnego odgrywały przed wojną poważną pozycję w naszych obrotach towarowych z zagranicą i należy dążyć, aby po zaspokojeniu całkowitym potrzeb kraju odpowiednie nadwyżki można było kierować zagranicę w zamian za artykuły żywnościowe, których jeszcze w dostatecznej mierze produkować nie możemy (np. tłuszcze) jak również dobra inwestycyjne, niezbędne dla dalszej rozbudowy gospodarczej naszego kraju.

PAMIĘTAĆ O AKCJI JESIENNEJ

Po żniwach musi być intensywnie prowadzona akcja robót jesiennych. W przyszłym roku mamy już ostatecznie zakończyć prace w zakresie zagospodarowania odłogów. Ani kawałka nieuprawionej roli — oto naczelna wytyczna na rok następny. Trzeba pamiętać, że warunki klimatyczne, jak to się często dzieje w rolnictwie, mogą częściowo nie dopisać i dlatego należy uzyskać dodatkowe zabezpieczenie uzyskanej równowagi w całkowitym wykorzystaniu areału uprawnego.

Dla zapewnienia pomocy na jesienną akcję siewną państwo już przyznało Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" 2 miliardy zł kredytów obrotowych. Majątki państwowe mają dostarczyć na potrzeby drobnych gospodarstw rolnych 30 tys. ton doborowego ziarna siewnego, a przemysł chemiczny 250 tys. ton nawozów sztucznych.

W wysiłkach nie wolno nam ustawać. Dobrze zorganizowana i należycie przeprowadzona jesienna akcja siewna będzie mocną gwarancją utrwalenia uzyskanej samowystarczalności zbożowej i uzyskania dalszych nadwyżek, co równocześnie przyczyni się do podniesienia zamożności wsi polskiej.

Uznania angielskich związkowców
dla polskiego ruchu zawodowego

WARSZAWA. 13 bm przybyła do stolicy na zaproszenie Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, delegacja londyńskiej Rady Związków Zawodowych w osobach: przewodniczącego Rady G. Collings'a, sekretarza generalnego J. Jacobsa i skarbnika H. Lewitza.

16 bm. goście zwiedzili szereg zakładów pracy, interesując się odbudową stolicy i wyrażając podziw dla osiągniętych wyników.

Sekretarz generalny Londyńskiej Rady Związków Zawodowych Juliusz Jacobs wyraził uznanie dla polskiego ruchu zawodowego, stwierdzając, że imponujące wyniki przypisać należy przede wszystkim jego jednolitości i masowości.

Goście angielscy podkreślają szczególnie osiągnięcia ruchu zawodowego w dziedzinie podniesienia poziomu kulturalno-oświatowego oraz szeroko zakrojonej akcji socjalnej prowadzonej przez Związki.

Słowiańskie kurhany
w województwie szczecińskim

SZCZECIN. W woj. szczecińskim prowadzona jest obecnie akcja zmierzająca do wyłączenia spod reformy rolnej obiektów archeologicznych tj. grodzisk i kurhanów. Obliczono, że jest ich 209. O ich słowiańskim pochodzeniu świadczy m. in. książka niemiecka wydana w Szczecinie w 1939 roku pt. „Urgeschichte der Weizsackerkreise Pyritz" (dzisiejsze Pyrzyce) opracowana przez Gertrudę Dorka. Na stronie 95 czytamy tam m. in. „Nie trzeba czynić prehistorykom niemieckim zarzutów, że na Pomorzu szczecińskim znajdują oni tylko zabytki słowiańskie".

Ujęte w planach polskich archeologów prace badawcze pozwolą na odsłonięcie historii tych ziem przed niespełna tysiącem lat

Wagony motorowe na liniach deficytowych

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Komunikacji zamówiło ostatnio w fabrykach „Fiata" we Włoszech 3 wagony motorowe szybkobieżne (120 km na godzinę) Wagony te będą gotowe w styczniu 1949 r. W roku 1949 projektuje się zakupienie dalszych 5 wagonów szybkobieżnych i 3 wagonów o maksymalnej szybkości 80 km na godzinę.

W następnych latach przewiduje się zakupienie dalszych 150 wagonów. Będą one uruchamiane na tych liniach, gdzie ruch pociągów osobowych jest nieopłacalny.

„Grunwald" i „Kopernik"
mają największe powodzenie na Wystawie Z. O.

WROCŁAW — Pawilonem przyciągającym duże rzesze zwiedzających jest pawilon Monopolu Tytoniowego i Zapałczanego. Tłumy publiczności oblegają pawilon i kiosk, chcąc się zaopatrzyć w specjalnie na Wystawę wyprodukowane papierosy i cygara. W celu ułatwienia nabycia wyrobów Monopolu przyjezdnym, sprzedaż papierosów odbywa się także poza terenami wystawowymi, na dworcach i na stadionie olimpijskim.

Powodzeniem cieszą się papierosy „Grunwald" i cygara „Kopernik" o czym świadczą uwagi, wpisane przez zwiedzających do książki pamiątkowej pawilonu.

Zniżka cen o 25 procent
w przemyśle artystycznym

WARSZAWA — Centrala Handlowa Przemysłu Artystycznego obniżyła cennik wszystkich swych artykułów o 25 proc. Można więc kupić teczki ze skóry świńskiej amerykańskie od 9 tys. zł, torby damskie ze skóry świńskiej od 6 tys. zł. Centrala Przem. Artystycznego sprzedaje poza tym walizki skórzane w cenie 12 tys. zł, portfele od 1 300 zł.

Z Działu Włókienniczego można nabyć artystyczne obicia na meble w cenie 450 zł. metr, narzuty artystyczne po 6 tys. oraz kilimy czysto wełniane od 15 tys. zł. sztuka.

Wielki dorobek CZZG
w dziedzinie strukturalnej

W wyniku trzechletniej działalności Centralny Związek Zawodowy Górników może się poszczycić wspaniałym dorobkiem, co na pewno na II ogólnokrajowym zjeździe delegatów, który odbędzie się w czasie od 5—7 września br. w Sosnowcu, znajdzie swój najpełniejszy wyraz.

Centralny Związek Zawodowy Górników rozpoczął swój start w niesłychanie trudnych do pokonania warunkach, lecz dzięki ofiarności i wytężonej pracy działaczy związków CZZG, bez reszty oddanych sprawie, zwycięsko przebył najcięższy okres na drodze rozwojowej.

ŻYWIOŁOWY ROZWÓJ ZWIĄZKU

Na czoło w zakresie spraw organizacyjnych wysunęło się zagadnienie jak najszybszego objęcia organizacją zawodową wszystkich zatrudnionych w przemyśle górniczym Na zasadzie pionowej struktury organizacyjnej oraz w myśl hasła „Wszyscy zatrudnieni — członkami związku zawodowego" odbywał się dobrowolny werbunek do CZZG, który kształtował się następująco: jeśli w marcu 1945 r. na 110 tys. zatrudnionych zaledwie 28 tys. było członkami, to już 30 listopada 1946 r. należało do związku na 228 tys. zatrudnionych — 218 tys., obecnie zaś CZZG posiada zarejestrowanych członków przeszło 270 tys. zatrudnionych w przemyśle węglowym, rudy żelaznej i cynkowej oraz kopalń soli.

OPIEKA NAD RADAMI ZAKŁADOWYMI

Przedmiotem głębokiej troski w dziedzinie zagadnień strukturalnych związku była sprawa rad zakładowych, których działalność na mocy dekretu o radach zakładowych z lutego 1945 r. nasuwała dużo wątpliwości i słuszne obawy wewnętrznego rozkładu z powodu braku skoordynowania ich z siecią organizacyjną związku. Na skutek interwencji CZZG nastąpiła nowelizacja dekretu dnia 16. 1. 47 r., która zmieniła istniejący przed tym stan w sensie uznania rad zakładowych jako części składowej ruchu zawodowego i z tą chwilą spoczywa na 24 oddziałach CZZG obowiązek otaczania ich należytą opieką.

W toku dalszej działalności stwierdzono poważne niedomagania w funkcjonowaniu rad zakładowych, co skłoniło CZZG do zwrócenia baczniejszej uwagi na przyczyny tego niezdrowego zjawiska. Wywierano szczególnie silny nacisk, aby przepisy i postanowienia zawarte w dekrecie były w równej mierze zarówno przez dyrekcje jak i rady zakładowe respektowane, należycie interpretowane i zgodnie z ich treścią stosowane i przestrzegane.

PRZESZKOLENIE 370 RADCÓW

W celu usprawnienia i stworzenia warunków ścisłej współpracy między reprezentacją świata pracy a reprezentacją państwowego aparatu przemysłowego na kopalniach wystąpiono z inicjatywą przeprowadzenia, na szeroką skalę akcji szkoleniowej wśród radców zakładowych; w której wyniku zostało przeszkolonych na specjalnych kursach ogółem 370 radców zakładowych.

Tępiono najmniejszy przejaw tendencji biurokratyzowania się instytucji rad zakładowych, objawy zrastania się z aparatem przemysłowym na zakładach pracy.

Do sprawnego funkcjonowania rad zakładowych przywiązywał CZZG ogromną wagę ponieważ uważał je jako podstawę swojej prawdziwej siły i dlatego poświęcał temu zagadnieniu szczególnie dużo energii i uwagi, aby rady zakładowe jak najbardziej powiązać z oddziałami związku na płaszczyźnie codziennej pracy zawodowej i w konsekwencji czego sytuacja pod tym względem wybitnie się poprawiła, choć jeszcze ta dziedzina pozostawia wiele do życzenia (np. skuteczniejsza walka z pijaństwem).

Z doświadczenia wiadomo, że wielu radców zakładowych dostało się przypadkiem do tej instytucji i dlatego niektórzy z nich nie dorośli do piastowania tak zaszczytnych mandatów

WZMACNIANIE JEDNOŚCI RUCHU

Nie ustawano w wysiłkach, aby rady zakładowe wywiązywały się należycie i planowo z obowiązków i to zgodnie z interesami zarówno mas pracujących jak i gospodarki planowej. Dalszym znamiennym momentem w pracy związkowej była ustawiczna walka o umocnienie jedności ruchu zawodowego, o wyeliminowanie do maksimum z akcji wyborczej do rad zakładowych i do władz związkowych w oddziałach — walki partyjnej.

W okresie sprawozdawczym CZZG przeprowadził dwukrotnie akcję wyborów do rad zakładowych i oddziałów związku. Podkreślić należy, że stosunkowo w małym stopniu ujawniły się w czasie akcji wyborczej tendencje walki międzypartyjnej wywołanej przez elementy WRN-owskie. W większości wybory odbywały się w duchu jednolitego frontu i zwiększenia wydajności pracy.

Dzięki takiemu założeniu uniknięto szkodliwej walki konkurencyjnej, która mogłaby osłabić spoistość i zwartość ruchu zawodowego i tutaj CZZG zdał swój wielki egzamin organizacyjno - ideologiczny, albowiem udało mu się zawsze znaleźć wspólny i zgodny pogląd na taką czy inną sprawę.

Trzeba zaznaczyć, że na Ziemiach Odzyskanych wybory miały charakter uroczysty ponieważ po raz pierwszy się tam one odbywały.

JAN ZDZIAREK-MIRSKI

Trojki murarskie
zwiększają wydajność pracy

WARSZAWA — Na kilku warszawskich budowach zaczęto już stosować na szerszą skalę nowy system murowania, polegający na pracy trójek murarskich. System ten, jak wykazały badania chronometrażowe (mierzenie czasu potrzebnego na wykonanie poszczególnych czynności murarskich), przyczynia się w znacznym stopniu do podniesienia wydajności pracy.

Normalnie jeden murarz w ciągu ośmiu godzin pracy może ułożyć 700 szt. cegły w pełnym murze, a 550—600 w murze z otworami. Przy systemie trójek, wydajność dochodzi przeciętnie do 3.000 szt. cegły w murze pełnym i 2.000 w murze z otworami. W ten sposób zwiększają się również zarobki robotnika, którego wynagrodzenie przy tym systemie pracy może wzrosnąć o 50 do 100 proc.

Nowy system murowania, poza zwiększeniem wydajności pracy, zapobiega również brakowi fachowców, gdyż murarz kwalifikowany traci normalnie dużo czasu i energii na czynności nie wymagające kwalifikacji, jak zdejmowanie cegły z taczek, rozrabianie zaprawy itp. W systemie trójek murarskich czynności pomocnicze mogą być wykonywane przez robotników niewykwalifikowanych.

Stocznie polskie współzawodniczą w pracy

SOPOT (PAP) — Do akcji współzawodnictwa pracy przystąpiło 2.096 pracowników stoczni gdańskiej. Na stoczni północnej zgłosiło swój udział 230 nowych pracowników. Ogólny stan objął już ok 400 ludzi. Rezultaty osiągane przez uczestników współzawodnictwa wyrażają się 227 procentami przeciętnej wydajności miesięcznej. Na stoczni gdyńskiej do współzawodnictwa stanęło około 900 ludzi, czyli 67 proc. ogółu pracowników. Na stoczniach szczecińskich, które przystąpiły do współzawodnictwa z końcem maja br. 120 pracowników współzawodniczy o tytuł przodownika pracy

Rozmowa z dziennikarzami angielskimi

Wolność pracy dziennikarskiej większa w Polsce niż w Anglii

Współpracownicy angielskich pism artystycznych i magazynów, dziennikarze Millycent Henderson, Paul Hogarth i artysta - plastyk Ronald Searle przybyli na kilkudniowy pobyt do Polski, aby po powrocie do kraju napisać cykl reportaży.

Zwiedzili oni Gdynię i Gdańsk i Warszawę a następnie mają zamiar udać się do Zakopanego, Oświęcimia, Katowic i na Kongres Intelektualistów do Wrocławia. Ostatnio bawili w Krakowie.

W rozmowie z zagranicznymi kolegami po fachu zapytujemy o wrażenia z pobytu w Polsce.

„Jesteśmy bardzo mile zdziwieni i odczuwamy głęboką wdzięczność, że w podróży naszej po Polsce i w pracy tu na każdym kroku spotykamy się z ułatwieniami czynionymi dla nas gdziekolwiek się znajdziemy. Szczególnie w portach morskich było nam to wielką pomocą, a także było dla nas wielką niespodzianką — mówi pani Henderson. W Anglii tak chętne ułatwianie dziennikarzom, a szczególnie zagranicznym, dostępu do wszystkiego, swobodne zaznajamianie się z warunkami życia i pracą tak bezpośrednio — jest bardzo trudne i prawie że niemożliwe. Ta całkowita wolność pracy dziennikarskiej jest dla nas czymś zdumiewającym, a jednocześnie zachwycającym".

— A jakie wrażenie zrobił na pań[illegible]stwu Kraków?

„Po Warszawie, w której nawet na ulicach odczuwa się postępową atmosferę nowy styl życia i nowego ducha czasu, robi on wrażenie [illegible]czej zacofane. W niedzielę [illegible]liśmy dużo kościołów, ale jeszcze nie były to podobno wszystkie. Dziwne wrażenie zrobiły na nas procesje religijne, których mnóstwo widzieliśmy w ostatnią niedzielę na ulicach mia[illegible]sta. To paradoksalne, pojechaliśmy do kraju postępu, a w Krakowie zobaczyliśmy to, co u nas uważane jest za zacofanie. Może to jest właśnie demokracja. Kraków ma specyficzną i niewspółczesną atmosferę starego miasta. W porównaniu z innymi miastami polskimi robi wrażenie cofniętego w czasie".

Paul Hogath walczył w czasie rewolucji hiszpańskiej przeciwko reżimowi frankistowskiemu. Przez rok przebywał w batalionach angielskich i odniósł szereg ran. Pani Henderson jest współpracowniczką czasopisma fachowego „Przegląd Architektoniczny". Ronald Searle współpracuje z popularnym magazynem „Liliput".

Z Polski wywożą oni jak najlepsze wrażenia i pełną tekę rysunków które ukażą się jako ilustracje do ich reportaży w prasie brytyjskiej.

Rozmowę przeprowadziła
IRENA MERZ

79480 studentów w Polsce

na wyższych uczelniach w roku 1947-48

WARSZAWA — Na wyższych [illegible]czelniach akademickich studiowało w roku akademickim 1947—48 ogółem 79.480 słuchaczy (w roku poprzednim 75.963), w tym 29.390 kobiet.

Największą ilość słuchaczy posiadały: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — 10.108. Uniwersytet Łódzki — 7.881. Poznański — 7.669. Warszawski — 6.656, Wrocławski — 6.464.

Z innych wyższych uczelni na Politechnice Warszawskiej studiowało w tym okresie 4.076 osób, na Akademii Górniczej w Krakowie — 3.749, na Akademii Nauk Politycznych w Warszawie — 3.248, [illegible] Akademii Handlowej w Krakowie [illegible] 3.029, na Uniwersytecie M. Curie Skłodowskiej w Lublinie — 2.585, [illegible] Politechnice Śląskiej w Gliwicach — 2.481, na Akademii Handlowej w Poznaniu — 2.457, na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu [illegible], na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie — 2.436, na Politechnice Gdańskiej — 2.262, w Akademii Handlowej w Szczecinie — 2.238, na Politechnice Łódzkiej — 1.[illegible], w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie — 1.656, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — 1.553, na Politechnice Wrocławskiej — 1.475, na Akademii Lekarskiej w Gdańsku — 1.040, w Szkole Głównej Handlowej w Łodzi — 771, w Akademii Stomatologicznej w Warszawie — 660, w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — 441, w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — 216, w Akademii Wychowania Fizycznego w [illegible]

Liczba słuchaczy na poszczególnych wydziałach wynosiła: prawo i nauki polityczne studiowało 13.118 słuchaczy, nauki handlowe — 10.151, medycynę — 9.426, nauki humanistyczne — 9.235, nauki matematyczno - przyrodnicze — 7.287, [illegible]chanikę i elektrotechnikę — 5.750, rolnictwo — 5.715, inżynierowie budownictwo — 5.254, farmaceutykę — 2.977, dentystykę — 2.650, architekturę — 1.962, chemię — 1.812, weterynarię — 1.216, górnictwo i hutnictwo — 959, wych. fizyczne — 800, teologię i prawo kanoniczne — 755, sztuki piękne 746, dziennikarstwo — 467.

W [illegible]ższych szkołach zawodowych studiowało w roku 1947—48 ogółem 13.275 osób (w tym kobiet [illegible]).

Foka z Bałtyku w wannie

powędrowała do łódzkiego Zoo

Kilka dni temu — jak donosi „Dziennik Bałtycki" — dwaj rybacy ze Stegny (rejon gdański) bracia Skrzyscy, łowiąc na zatoce ryby, wyciągnęli włok, w którym zamiast dorszy znaleźli piękną czarną fokę wagi ok. 50 kg.

Mimo, że zwierzę szarpało się i rwało sieć, rybacy postanowili je wydostać żywe i ofiarować do ogrodu zoologicznego w Łodzi. Z zachowaniem więc ostrożności foka została wyjęta z wody i na pokładzie kutra dopłynęła do portu.

Tu zaczęły się nowe trudności. [illegible]c swe[illegible] pup[illegible]ce zapew[illegible] mak[illegible]mum wygody, rybacy sprowadzili wóz i[illegible] wannę. Do [illegible] wodą wanny wpuścili fokę, a na wszelki wypadek gdyby miała dość kąpieli, włożyli do wanny duży kamień, który pozwalał foce na wygodne plażowanie.

Oceniając widocznie względy, jakimi ją otoczono, foka zachowała się spokojnie, a kolacja złożona z szczupaka i karasia jeszcze bardziej ją ułagodziła.

Powiadomiony telegraficznie dyrektor łódzkiego ogrodu [illegible]nego przybył nazajutrz do Stegny i zabrał nową wychowankę do Łodzi.

Każdy może utrwalić swój głos

w studio fonograficznym na Wystawie Z. O.

WROCŁAW. — Na terenie [illegible] Wystawy w pawilonie przemysłu prywatnego czynne jest pierwsze w Polsce studio fonograficzne. Zwiedzający Wystawę Z. O. mogą tutaj usłyszeć swój głos utrwalony na taśmie magnetofonowej, mogą także nagrać swój głos na płycie w formie rozmowy lub piosenki. Cena utrwalenia głosu na taśmie wynosi 100 złotych, na płycie czterominutowej — 1000 zł., 6-minutowej — 1.500 zł. i 8-minutowej — 2000 zł. Płyty wykonane są z nietłukącej się i ogniotrwałej masy. Studio fonograficzne cieszy się dużym powodzeniem wśród publiczności, a szczególnie wśród młodzieży.

Dramatyczna walka ze sztormem

o uratowanie olbrzymiego doku pod Gdańskiem

GDAŃSK — 13 i 14 bm. szalał na Bałtyku gwałtowny sztorm, który wyrządził wiele szkód. W sobotę siła wiatru osiągnęła 11 stopni w skali Beauforta, czyli dochodziła do 100 km na godz. Wobec tej siły wiatru statki są prawie bezsilne, wicher bowiem jest tak silny, że potrafi wyrwać na lądzie każde drzewo z korzeniami, a fale na otwartym morzu dochodzą do 10 m wysokości.

Dramatyczną walkę z wichrem stoczyły na zatoce gdańskiej załogi pięciu holowników radzieckich, któ[illegible] w piątek w południe wyprowadziły z portu gdyńskiego największy na Bałtyku dok pływający o nośności do 35 tys. ton. Ogromny ten dok, długości ponad 100 metrów i mający wysokość pięciopiętrowego domu, stał się wkrótce igraszką fal, które mimo mozolnych manewrów holowników zaczęły spychać dok na brzeg morski pod Siankami koło Gdańska. Dok osiadł na mieliźnie. Dok przedstawia wartość wielu milionów dolarów, totez prace ratunkowe zostały wznowione natychmiast po u[illegible]koieniu się morza i wiatru.

Co się dzieje na Wystawie Z. O.

w czasie deszczu?

[illegible] się okazuje, deszcz nie odstraszył zwiedzających. 14 sierpnia [illegible] godz. 12 było już na terenie Wy[illegible]wy 35 wycieczek, w tym kilka liczących powyżej 300 osób. Wiele osób po wejściu na Wystawę kierowało się do pawilonu PIHM-u, aby usłyszeć pocieszające wiadomości o stanie pogody.

Największym powodzeniem w czasie deszczu cieszy [illegible] teren „A". W pawilonie 4 kopuł i [illegible] Hali Ludowej znajduje się dużo osób, przybyłych zarówno z całej Polski jak i z Wrocławia.

Na terenach „B" ruch jest nieco mniejszy, ale i tutaj widzimy dużo osób w pelerynach, w płaszczach gumowych, z parasolami, a nawet bez żadnych okryć. Zwiedzający zapytywani, czy fatalna pogoda nie odstrasza ich od wędrówek po Wy[illegible]stawie, odpowiadają.

— Chęć zwiedzenia Wys[illegible] [illegible] silniejsza, niż wszystkie [illegible]ciwności. Wolimy zwiedzać Wystawę w czasie chłodu. Nie pociągają nas wtedy inne rozrywki i łatwiej możemy się skupić.

Z rozmów ze zwiedzającymi wy[illegible]nikało, że wiele osób pomimo deszczu wybiera się wieczorem do Wesołego Miasteczka.

PRZEGLĄD PRASY

TAJEMNICE

„Głos Ludu" omawiając nowy dekret o najmie lokali wprowadzający podwyżkę czynszu, zadaje szereg pytań ex re spraw, które wymagają wyjaśnienia a które przedstawiają się „tajemniczo".

„Podwyżka komornego — pisze „Głos Ludu" — obejmie przeważnie ludzi trudniących się wolnym zawodem i tzw. inicjatywy prywatnej. Ludzie pracy zostaną tym najmniej dotknięci.

Na co pójdzie ta podwyżka? Podane zostały nawet dość dokładne liczby. A więc 55 proc. złoży się na Fundusz Remontowo-Budowlany, remonty aktualne i najbardziej konieczne pochłoną 15 proc. i wreszcie 30 proc. przeznacza się na podatek od nieruchomości. To wszystko. Równe [illegible] proc.

Tajemniczo przedstawia się natomiast tzw. świadczenia domowe i szereg innych opłat. Nie wiadomo na przykład, jak się rozwiąże sprawę pensji dozorców, poborów administratora i osoby prowadzącej meldunki. Dochodzą do tego też składki na Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i stosunkowo bardzo duże, bo około 600 zł miesięcznie, wpłaty do Ubezpieczalni Społecznej. Jest jeszcze ZOM, który pobiera opłaty za oczyszczenie jezdni przed poszczególnymi posesjami, urządzenia przeciwpożarowe i inne. Te sprawy pozostają nadal bez szczegółowego wyjaśnienia.

A należało by je wcześniej wyjaśnić i ustalić dopóki rozporządzenia wykonawcze dekretu nie zostały jeszcze wydane."

EMIL ZOOR



Szaibu

25

Na niewielkiej polanie stał olbrzymi zwierz i pasł się spokojnie. — Strzelaj — szepnął Berlinger. Marvan przyłożył broń do ramienia i pociągnął za spust. Sztucer jednak zaciął się niespodziewanie. Nosorożec podniósł łeb i wietrzył, strzygąc uszami. Strzelił Irlandczyk. Potwór upadł na kolana, ale poderwał się natychmiast i prychając wściekle, ruszył na swych prześladowców. Dopiero drugi strzał powalił go na ziemię.

— Kifaru, anakufa! Kifaru, anakufa! — wołali triumfalnie Murzyni, otoczywszy nieruchomego olbrzyma. Nosorożec był pięknym okazem, mającym około trzech metrów długości. Berlinger nie ukrywał swego zachwytu. Oglądał zdobycz i rzucał dumne spojrzenia na Marvana. Dzicy, nie tracąc czasu, zabrali się sprawnie do oprawiania zwierza.

Noc już zapadła, gdy wyprawa myśliwska ze wspaniałym łupem powróciła do bungalowu. Murzyni pokrzykiwali wesoło, Berlinger zaś promieniał jako bohater dnia.

Stein i Kaster siedzieli w ponurej zadumie i nie odpowiadali na pytania zadowolonego Irlandczyka. Marvan wyczuł, że stało się coś złego.

— Mamy z tobą do pogadania, Fred — powiedział wreszcie Stein, patrząc niechętnie na pogromcę.

— O cóż znowu chodzi? — zapytał Marvan Niemiec napełnił swą szklankę.

— Dlaczego nic nam nie powiedziałeś o tej dziewczynie? — warknął ze złością. Marvan drgnął.

— O jakiej dziewczynie? — mruknął, by zyskać na czasie.

— Nie udawaj głupiego. Sprowadziłeś przecież sobie do obozu tę mulatkę, żonę Szaibu. Pytam się dlaczego nam o tym nie powiedziałeś?

— Nie sądziłem, że to może kogokolwiek interesować.

— Mogłeś nas wpakować w paskudną sprawę. Czy wiesz, że Szaibu był u nas dzisiaj?

— Szaibu?!

— A tak i nie wiem czybyśmy jeszcze żyli, gdybym mu nie oddał tej baby.

— Oddałeś Tinę, ty łotrze!! — wrzasnął Marvan chwytając Steina za gardło. Niemiec szarpnął się gwałtownie, ale mocne palce pogromcy nie zwolniły uścisku. — Ty psie, oddałeś Tinę, oddałeś Tinę?!

Kaster podniósł się niechętnie z miejsca i potężnym uderzeniem oderwał Marvana od nawpół uduszonego szefa.

— Zwariowałeś do wszystkich diabłów! — warknął ze złością. — Chcesz go zabić?

— Zabiję jak psa! Zabiję! — ryczał Marvan. Stein błysnął krwią nabiegłymi oczyma i sięgnął po rewolwer. Jego czerwono-sina twarz wyglądała groźnie.

— Czyście poszaleli? — krzyknął Berlinger, chwytając Niemca za rękę. — Co wy wyprawiacie? Chcecie się pozabijać o jakąś czarną dziewkę?!

Stein ochłonął trochę i wyciągnął rękę po whisky. Pogromca podniósł się i ruszył ku drzwiom. Zastąpił mu drogę Kaster.

— Nigdzie cię nie puszczę, — warknął groźnie. — Zostaniesz z nami i przeprosisz szefa.

Marvan szarpnął się. — Nie próbuj zatrzymywać mnie siłą — rzucił przez zęby.

— Owszem, spróbuję — uśmiechnął się Brazylijczyk i szybkim ciosem w szczękę powalił pogromcę na ziemię. — All right — mruknął z zadowoleniem. — Na razie to mu wystarczy.

— Upał rzuca się chłopcu na mózg — powiedział już zupełnie spokojnie Stein i zapalił papie[illegible].

W nocy Marvan zbudził się z dziwnym uczuciem. Bolała go szczęka i w głowie szumiało mu nieprzyjemnie. Nad wszystkim jednakże panował daleki, uporczywy hałas, jakiś odległy, monotonny dźwięk, który głuchym rytmem wdzierał się pod czaszkę. — Co to jest u diabła? — pomyślał [illegible] Cóżbym miał gorączkę.

Rektor uniwersytetu praskiego w Krakowie

KRAKÓW (Im). — Na zaproszenie Rządu przybył do Polski rektor uniwersytetu w Pradze Czeskiej profesor Mucharzewski, który wraz z żoną i córką spędzi kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy w willi „Lwowianka" w Zakopanem. Rektor Mucharzewski weźmie udział we wrocławskim kongresie intelektualistów.

W czasie swego dwudniowego pobytu w Krakowie gość czeski zwiedził zabytki miasta i przyjmowany był w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego przez profesora Jachimeckiego.

Spółdzielcy zza granicy gośćmi Krakowa

KRAKÓW (M). — W dniu 24 bm. przybędzie do Krakowa wycieczka zagranicznych delegacji spółdzielczych. W skład wycieczki wchodzić będą przedstawiciele Albanii, Włoch, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier. Wycieczka zwiedzi zabytki Krakowa i placówki spółdzielcze.

Poza tym goście wyjadą do Wieliczki dla zwiedzenia Muzeum Państwowego oraz do Miechowa, gdzie oglądną magazyny i sklepy PZGS, do Tymbarku dla zwiedzenia Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej.

Komunikat miejskiego Komitetu PPS

Miejski Komitet PPS w Krakowie zawiadamia, że zakupił bilety na operetkę pt.: „Domek trzech dziewcząt" na dzień 20 sierpnia br. Bilety do nabycia w biurze MK PPS, pokój nr 13.

Służba Polsce kształci fachowców

KRAKÓW (rz) — W Wojewódzkiej Komendzie SP w Krakowie otwarto dnia 16. VIII. 5-mies. kurs Przysposobienia Wojskowego Motorowego dla 300 kandydatów z terenu woj., oraz I kurs męski ogólnokrajowy Komendantów Pocztowych Hufców SP, liczący 100 uczestników. Otwarcia dokonał [illegible] kpt. Morawskiego komendanta woj. SP kpt. H. Morawski w obecności zastępcy DOW mjr. Zytyńskiego, przedstawiciela Ministerstwa Poczt i Telegrafów, prezesa Okręgowego Zw. Zaw. prac. Poczt i Tel. dyr. Kaznowskiego i przedstawicieli partyi politycznych. Po krótkim przemówieniu [illegible] zabrał głos mjr. Zytyński, podkreślając znaczenie i cele obu kursów. PW Mot wyszkoli kadry fachowców tak potrzebnych obecnie w dobie motoryzacji kraju. O wzrastającym zainteresowaniu młodzieży tym zagadnieniem świadczy fakt, że kandydaci zgłosili się na przeszkolenie ochotniczo.

Ci, którzy ukończą kurs Komendantów Pocztowych Hufców SP, będą pionierami w tej dziedzinie i na terenie poczty będą szkolić młody narybek.

Powodzenia w nauce i pozytywnej pracy w przyszłości życzył uczestnikom obu kursów dyr. Kaznowski.

Na zakończenie uroczystości kursanci przedefilowali przed władzami.

Nowe władze Zw. Zaw. Prac. Leśnych w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ (tz) Ostatnio odbyło się Walne Zebranie Delegatów Kół Oddziałów Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Nowym Sączu. Po powitaniu gości w osobach delegata [illegible], ob. Maiusza, przedstawiciela DLP, przedstawicieli partii politycznych tow. tow. Bergera z PPS, Kazuby z PPR, oraz przedstawicieli Pow. Rady Związków Zawodowych tow. Ossolińskiego jak i delegatów z terenu przez przewodniczącego ob. Kizonia, wybrano przewodniczącym zebrania ob. Maiusza. Po przyjęciu porządku dnia zdał sprawozdanie z działalności przewodniczący Zarządu ob. Kizoń. Minutą milczenia uczczono pamięć zmarłego członka, robotnika tartaku w Nawojowej tow. Borka Józefa.

Oddział nowosądecki składa się z 13 kół w tym 7 kół przy nadleśnictwach, 5 przy tartakach, i w Jazowsku, zrzeszających 610 członków. Zarząd dążył do sumiennego wykonywania zarządzeń Zarządu Okręgu Głównego i utrzymania ścisłego kontaktu z kołami w celu szybkiego i dokładnego informowania członków z wszelkimi przejawami życia związkowego.

W styczniu br. oddział urządził w salach Ratusza w Nowym Sączu zabawę taneczną, z której dochód [illegible] Zarządowi Miasta Nowego Sącza na budowę [illegible] w Załubińcu.

Członkowie oddziału brali gremialny udział w obchodach „Dnia Lasu", w „Święcie Ludowym" w Bochni, w „Dniu 1 Maja", w „Dniach Morza" i w „Święcie Odrodzenia".

Na terenie oddziału znajduje się 7 świetlic. Świetlice te uskarżają się na brak fachowych kierowników świetlic, poza tym członkowie zbyt daleko mieszkają od świetlic, tak że nie w stanie są po ciężkiej pracy, odbywać daleką turę na imprezy świetlicowe.

Po złożeniu sprawozdań w ożywionej dyskusji wyłoniły się sprawy zniżek kolejowych dla pracowników tartaków samorządowych, pracujących na warunkach tej samej umowy zbiorowej, obejmującej pracowników tartaków państwowych. Konieczność zmiany umowy zbiorowej w stosunku do pracowników leśnych zatrudnionych w ciężkich terenach górskich i poparcie RTPD przez [illegible] związku.

Po dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnego absolutorium. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Tow. Kolarz Zenon, przewodniczący, tow Ptak Stanisław, zast. przewodn., tow. Różański Jan, sekretarz, tow. Góra Władysław, zast. sekretarza, tow. Mjelnik Dyonizy, skarbnik.

Kronika Pogotowia Ratunkowego

KRAKÓW (WW) — Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił pierwszej pomocy zam. przy alei Józefa 2 Zdzisławowi Natanko, lat 6, który zsunąwszy się z okna pierwszego piętra na bruk, doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Dziecko przewieziono do szpitala UJ w Krakowie.

Zaalarmowany wczoraj o godz. 1,50 lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzył [illegible] fryzjera z zawodu, który pobity przez czterech osobników, doznał ran tłuczonych głowy.

Poszkodowanego przewieziono na oddział chirurgiczny Państw. Szpitala św. Łazarza, zaś sprawcy w osobach S. Rabiasza, Konarskiego Kowalskiego i Cieślaka zatrzymani przez posterunek MO na Czerwonym Prądniku, znajdują się w śledztwie.

Na wezwanie Komendy Miejskiej MO, lekarz Pogotowia opatrzył ranę tłuczoną głowy, otrzymaną [illegible] Derkacz Zdz. w wyniku uderzenia [illegible] narzędziem. [illegible] zajmuje się MO.

Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie

Związek akademickiej Młodzieży Polskiej wspólnie z Okręgową Komisją Związków Zawodowych urządza sześciotygodniowy kurs przed egzaminacyjny dla kandydatów na studia Humanistyczne i Prawa, Spółdzielcze, WSNS. Początek kursu 23. 8. br.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjno-Werbunkowe Kraków, Basztowa 15 i OKZZ — Woj. Dom Kultury, Kraków, Rynek 27. Opłata kursu 500 zł. Dla zamiejscowych bursy i stołówki.

Za usiłowanie przekupstwa — więzienie

KRAKÓW, (WW) — W wyniku rozprawy, przeprowadzonej w dniu 16 b. m. przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, Wojciech Mrowiec, rolnik z Przyborowa, pow. Żywiec został skazany na karę 6 miesięcy więzienia i 2000 zł. grzywny za usiłowanie przekupienia milicjanta, który w dniu 19. 1. b. r. w ramach przeprowadzonej w domu oskarżonego rewizji znalazł i zakwestionował 3,5 litra samogonki.

Ani ofiarowany kawałek słoniny, ani 7.000 złotych gotówką nie „zmiękczyły serca" funkcjonariusza MO i Wojciech Mrowiec poniesie zasłużoną karę.

Konkurs orkiestr wojskowych w Krakowie

KRAKÓW (M) — W ubiegłą niedzielę w Domu Żołnierza przy ul. Mogilskiej odbył się konkurs orkiestr wojskowych z OW. Kraków, Tarnowa i Rzeszowa. W czasie koncertu orkiestry wykonały szereg pieśni wojskowych i innych.

Każdy z zespołów odegrał wiązankę pieśni żołnierskich „Żołnierska droga" w układzie Wieniewskiego, polonez A-dur Szopena, uwerturę do opery Halka oraz trzy marsze i jeden utwór dowolny.

Konkurs rozpoczął występ orkiestry rzeszowskiej.

Sąd konkursowy w składzie mjr. Kuczera, dyr. Gemrot, prof. R. Gemrot, prof. Geiger oraz dyrektora Herman, przyznał mistrzostwo orkiestrze tarnowskiej, która w nagrodę otrzymała przechodnią nagrodę dowódcy DOW Kraków.

W części drugiej konkursu zjednoczone zespoły orkiestr pod dyr. por. Ilnickiego wykonały szereg utworów wojskowych.

Księga zażaleń

W obronie ciszy

Lato pora okresami złoty ma jeszcze jedną poważną wadę. Są nią otwarte szeroko okna, aparaty radiowe sprzedawane na raty, motocykle, wycieczki wracające do miasta i alkohol sprzedawany za gotówkę.

Trudno jest dociec dlaczego ambicją wielu ludzi jest chwalić się aparatami radiowymi przez całą noc, co niewątpliwie sprawia przyjemność ich posiadaczom ale spędza sen z powiek bliższych i dalszych sąsiadów i zmusza ich do używania słów zgoła brzydkich na system ratalny w sprzedaży odbiorników oraz na amatorów muzyki tanecznej po godzinie 22 w ogóle.

Jeżeli do tego dojdzie ryk motorów zwariowanych motocyklistów, którzy sądzą, że widocznie najlepiej jest ujeżdżać swe pojazdy w nocy, głośne manifestacje radości w piosenkach u wracających z zamiejskich wycieczek to człowiek spragniony ciszy i spokoju zaczyna sam hałasować przeklinając jak najgłośniej, aby przekrzyczeć orgie dźwięków, które targają jego nerwami.

Niekiedy szczęśliwie się zdarzy, że posiadacz 6 lampowego „Philipsa" lub „Agi" szczęśliwie pójdzie gdzieś na imieniny lub inną stypę, a zapalony motocyklista gasi pragnienie w pobliskim szynku, ale znowu ich powrót do domu przypomina najczęściej najazd Tatarów na miasto Okrzyki, rozmowy tak głośne, że gwiazdy mogłyby je usłyszeć, przekrzykują hałas normalnego programu nocy spowodowany radiem i pojazdami.

Wobec powyższych historii zapytuję uprzejmie czy nie ma sposobu na tych, którzy za wszelką cenę usiłują zakłócić ciszę ludzi pragnących spokoju i wypoczynku po pracy.

CO * GDZIE * KIEDY

Teatr powszechny TUR — „Ladacznica z zasadami" i „Przy drzwiach zamkniętych" godz. 19.30.

Operetka — „Domek trzech dziewcząt" pocz. godz. 19.30.

KINA: „Świt" — Chłopiec z przedmieścia godz. 16, 18, 20. „Apollo" — Lekkomyślna siostra 15.30, 17.45, 19.30; „Sztuka" — Lekkomyślna siostra 15, 17.15, 19.30; „Warszawa" — Okoliczności łagodzące 16, 18, 20; „Uciecha" — Dragonwyck 16, 18, 20; „Wanda" — W pogoni za mężem 16.30, 17.45, 20; „Gdańsk" — Niebo czy piekło 16, 18, 20; „Wolność" — Płomień Nowego Orleanu 16, 18, 20.

Kino Aktualności w kinoteatr Apollo: Najnowsza Kronika Filmowa: Szczecin. Jedność młodzieży ... skiej paprocie. Radosne święta 13, 14.

DYŻURY UBEZPIECZALNI

18. 8. dr Krzywiecki Józef — Kopernika 23 tel. 507-30. We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr telef. 570-70.

RADIO

Najciekawsze audycje na środę 18 8.

6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego; 9.55 Informacje ogólnopolskie; 9.00 Skrzynka PCK; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Pieśni kompozytorów rosyjskich; 13.00 „Mozaika muzyczna"; 15.30 — „Przygoda mrówki" — audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy 16.30 „Z twórczości Feliksa Nowowiejskiego"; 17.00 „Junacy żeglują na morzu"; 17.20 „Melodie filmowe i operetkowe"; 17.55 Skrzynka PKO 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych" 18.15 Audycja dla wojska 19.00 Audycja robotnicza; 19.45 „Wiry przemawiają do Polski"; 20.15 „Ciekawostki literackie"; 20.30 Audycja Chopinowska; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Pieśni polskich kompozytorów 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn, koniec audycji.

R 16616

Plamy na Słońcu

Kłopoty na wyrost

Jak wiadomo, miasto Kraków „przyrosło" od dawna o pewną ilość gmin, owych wiejskich, dziś wcielonych do obszaru Wielkiego Krakowa. Tak w granicach miasta znalazła się i Wola Duchacka i oba Prądniki, Biały i Czerwony i Borek Fałęcki i Prokocim i inne dawniej samodzielne jednostki administracyjne.

Zmieniły się dla mieszkańców tych osiedli adresy rozmaitych urzędów: nie wystarczy iść starym zwyczajem do wójta, ale załatwia się teraz sprawy w przeróżnych referatach Zarządu Miejskiego. I Zarządu Stołecznego, Królewskiego Miasta, jakim być jako żywo żaden Prokocim nigdy nie marzył.

I nie tylko peryferia no dzisiejszym stanie rzeczy zyskują, zyskuje i matka — Kraków. Już choćby na „utargu" dokonywanym przez konduktorów tramwajowych, od pielgrzymujących do centrum interesantów wspomnianego Magistratu.

Wszystko, zdawałoby się w najwiekszym porządku, gdyby nie jedno maleńkie „ale". Może przeoczenie, może zapomnienie, może zatwardziałe umiłowanie tradycji...

Dla przykładu, weźmy, załatwia ktoś z Łagiewnik swoją „sprawę";

— nazwisko? tak a tak.

— Zamieszkały? w Krakowie.

— Ulica? Piłsudskiego, numer taki a taki.

— Panie! takiego numeru w ogóle na Piłsudskiego nie ma!

„Gość" oponuje, „bo jednak jest" i po dłuższej wymianie zdań okazuje się, że to o ul. Piłsudskiego w Łagiewnikach chodzi a nie o ul. Piłsudskiego w Krakowie (tym „starym), nie w Woli Duchackiej nie w Borku Fałęckim, Prokocimiu ani w żadnym z obu Prądników. Jednym słowem, o tę właśnie a nie inną z siedmiu (!) ulic J. Piłsudskiego. Ta w Krakowie przemianowana ostatnio na ul. Manifestu Lipcowego jeszcze nie ma zmienionych tabliczek.

Tylko, niestety nie zawsze może podobne rozmowy prowadzić dyżurny lekarz Pogotowia Ratunkowego czy dyżurny Straży Pożarnej, gdy potrzebujący którejś z tych instytucji, wzywa ją, powiedzmy telefonicznie na ul. Ogrodową (takich jest 5), Polną (4), Poniatowskiego (4), itd.

Wspomnijcie o tym ob. Radni, bo jedynie na pl. Szczepańskim można dać się uderzyć spadającej cegle, bez obawy że Pogotowie nie trafi, bo — pl. Szczepański, jest w Krakowie tylko jeden. Na pewno jeden.

Budżet dla powiatu olkuskiego zatwierdzony

OLKUSZ. (JK) — Na ostatnim posiedzeniu prezydium Pow. Rady Narodowej w Olkuszu zatwierdzone zostały budżety wszystkich gmin wiejskich i miasta Wolbromia na rok 1949, z wyjątkiem budżetu miasta Olkusza, który wymaga jeszcze szczegółowego omówienia.

Do planu inwestycyjnego na rok przyszły wchodzą bardzo poważne kredyty państwowe. Na najważniejsze potrzeby powiatu przeznaczono: na szkolnictwo powszechne 11 milionów złotych, na drogi 8 i pół miliona, z czego miasto Olkusz i Wolbrom otrzymuje po 250 tysięcy złotych, na Domy Ludowe 870 tysięcy (Żarnowiec i Kidów), na wodociągi trzy miliony (Ojców, Wola Kalinowska, Pilica i Sułoszowa).

Niezależnie od tego prezydium Pow. Rady Narodowej w Olkuszu wystąpiło z wnioskiem o przydzielenie kredytu na urządzenie wodociągu w Skale koło Ojcowa i łaźni w Sułoszowie.

Lotnicza wyprawa w Tatry

KRAKÓW (LAK). Instytut Szybownictwa w Bielsku urządza pod kierownictwem prof. Humena wyprawę szybowcową w Tatry, której zadaniem jest dokonanie szeregu badań co do warunków atmosferycznych w Tatrach.

W wyprawie bierze udział elita polskich pilotów szybowcowych, Adamski, Dziurzyński, Góra i Ziętek. Jako baza wypadowa służyć będzie lotnisko w Nowym Targu. Loty będą wykonywane na polskich szybowcach Sęp.

ZE SPORTU

Polacy zdobyli nagrodę M. M. M.

JELENIA GÓRA. Międzynarodowy Maraton Motocyklowy zakończył się wielkim sukcesem motocyklistów polskich. Narodowa drużyna Polski w składzie: Brun, Jankowski, Dąbrowski i Żymirski zdobyła wielką nagrodę Maratonu, zwyciężając zespół Czechosłowacji w składzie: Dušil, Bednar, Nowotny i Stanislav.

Uroczyste zakończenie Maratonu odbyło się w teatrze Miejskim w Jeleniej Górze. Po przemówieniach polskiego komandora MMM Trycha i wicewojewody dolnośląskiego ob. Kamińskiego, honorowego prezesa PZM Askanasa oraz przewodniczącego Rady Sportowej MMM inż. Sedlaka odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Zawodnik czechosłowacki Kajzer odebrał w imieniu zawodników CSR nagrodę Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta dla wszystkich zawodników czechosłowackich, którzy ukończyli wyścig bez punktów karnych. W imieniu zawodników polskich nagrodę Prezydenta Czechosłowacji Gottwalda odebrał Dąbrowski. Na ręce gen. Lichnera złożono symboliczną plakietę PZM dla protektora Maratonu Prezydenta [illegible]. Taką samą [illegible] otrzymał Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Zespół czeski, który zajął II miejsce otrzymał nagrodę Ministerstwa Komunikacji Czechosłowacji i Polski. Nagrodę Sił Zbrojnych zdobył czeski zespół SNBI, nagrodę Karkonoszy — zespół fabryczny „Jawa", nagrodę Tatr — Autoklub CSR Podebrady — zwycięzca klasyfikacji klubowej.

Maraton ukończyło 71 zawodników, w tym 59 Czechosłowaków, 10 Polaków i 2 Holendrów. Holendrzy zdobyli 1 złoty medal — Van Rijssel [illegible] 1 srebrny — Thomassen. Polacy — 3 złote medale — Dąbrowski, Jankowski i Paluch, 1 srebrny — Żymirski, 3 brązowe — Urbaniak, Rusinek i Kupczyk oraz 3 plakiety za ukończenie MMM — Werner, Markowski i Wojduń. Czechosłowacja zdobyła 9 medali złotych, 26 srebrnych, 23 brązowe i 1 plakietę.

Tytuły mistrzów w poszczególnych kategoriach zdobyli: do 125 ccm 1) Batula (Czechosłowacja) na motocyklu CZ., do 250 ccm 1) Kajzer (Czechosłowacja) na „Jawie" do 350 ccm 1) Kinzl (Czechosłowacja) na motocyklu „Ogar"., w kat. do 125 Dąbrowski na CZ był drugi, a Jankowski na CZ — 3-ci; w kat. do 250 ccm drugim był Nowotny (CSR) na „Jawie", trzecim — Paluch (Polska) na „Jawie", czwartym Van Rijssel (Holandia) na „Jawie".

Tytuły mistrzów w pozostałych kategoriach nie zostały przyznane, [illegible] tylko zawodnicy kończący wyścig bez punktów karnych.

Na zakończenie Maratonu odbyła się próba szybkości we Wrocławiu. Najlepsze czasy w poszczególnych kategoriach uzyskali: do 125 ccm 1) Butula (CSR) — 24:39,2 min., 2) Dąbrowski (Polska) — 24:53,4 min., 3) Koch (CSR) — 25:23,4 min., 4) Jankowski (Polska) 25:23,7 min. Wszyscy na motocyklach CZ.

Do 250 ccm: 1) Kajser (CCSR) — 25:17,1, 2) Bednar (CSR) 25:57,8, 3) Nowotny (CSR) — 26:10,0, 4) Paluch (Polska) 26:29,6.

2 dni pływaków we Wrocławiu

WROCŁAW — W sobotę na basenie stadionu olimpijskiego rozpoczęły się trzecie po wojnie pływackie mistrzostwa Polski. Ogółem startuje ponad 200 najlepszych zawodników i zawodniczek Polski.

Wyniki pierwszego dnia.

Klasa I, do finału na 400 m stylem dow. mężczyzn zakwalifikowali się.

I przedbieg: 1) Jachnik (Warta Poznań) 6:0[illegible],6. 2) Kratochwil (AZS Wrocław) 6.11 oraz Jerra [illegible]

II [illegible] (Siemianowiczanka) 6.13,8.

III [illegible] 1) Kaszowic (Polonia Bytom) 6:18.9 2) Sikowski (Grom Gdynia) 6,27,1 oraz Wiśniewski (BBTS Bielsko) 6:.3,6 i Ludwikowski (Elektryczność Warszawa) 6.15,7.

Do finału na 200 m. st. klas. kobiet zakwalifikowały się

I przedbieg: 1) Dresińska (Warta Poznań) 3.40, 2) Bugiel (Zjednoczenie Zabrze) 3,49,9, 3) Fijałkowska (AZS Wrocław) 3,53 6.

II przedbieg: 1) Dobranowska (Cracovia) [illegible], 2) Cichońska (Warta Poznań) 3.41.9, 3) Woźniakówna (YMCA Łódź) 3.49.0

[illegible] 200 m st. klas. mężczyzn: 1) Nikodemski (Zjednoczenie Łódź) [illegible] 2) Parabula (Polonia Bytom) [illegible] 3) Basista (Polonia Bytom) [illegible], 4) Komorowski (AZS Wrocław) 3 20,6.

1) Zawadzki (Grom) 3.21 1 2) Poprawiak (HNP — Poznań) 3 22, 3) Iwanowski (AZS Wrocław) 3 22 2, 4) Krzyżanowski (Grom Gdynia) 3.22.3

400 m. st. dow. mężczyzn klasa mistrzowska: 1) Dzień (BBTS Bielsko) 5:44,8, 2) Gremlowski (Polonia Bytom) 5:50 3, 3) Taedling (Warta — Poznań) 5:51,0, 4) Ramola (Polonia Bytom) 5:52,7, 5) Boniecki (Filmowiec Łódź) 5:52 8. 6) Czuperski (Legia Warszawa) 5:59.

100 m. st. dow. mężczyzn klasa I:

I przedbieg: 1) Nowak (Elektryczność Warszawa) 1,11.6 2) Jaskiewicz (Grom Gdynia) [illegible]

II przedbieg: 1) Majewski (ZMP Ostrowiec) 1,12.8, 2) Zguda (Elektryczność Warszawa) 1,12 9.

III przedbieg: 1) Jerra (filmowiec Łódź) 1,11,6, 2) Jakubiak (San Poznań) 1,11.7.

Drugi dzień mistrzostw:

Kobiety: 100 m dow: Pemówna (BBTS) 1.19 5 min. (najlepszy powojenny wynik), 2) Liszkówna (Piast) 1.21,1. — **200 m klas.:** 1) Janesówna (Orkan Krotoszyn) 3.18.8, 2) Kaleta [illegible] (Piast) 3 21,2. — **100 m wznak:** 1) Budziszówna (Grom) [illegible] Niedzielówna (Piast) 1.37,5.

3x100 m zm.: 1) Piast 4 39,4 min., 2) BBTS 4 47 min.

Mężczyźni: 100 m. dow : 1) Marchlewski (Grom) 1.06,7 min, 2) Ramola (Polonia) 1 06,8. — **200 m dow.:** 1)Ramola (Polonia) 2 29 2, 2) Manowski (AZS Wrocław) 2 34 min. — **100 m klas.:** 1) Szołtysek (Pogoń) 1.19,6 min., 2) Krause (Piast) 1.20,6 min. — **100 m wznak:** 1) Zemyr (Polonia) 1.18.2 min., 2) Kowalski (Polonia) 1.18.3 min.

Po niedzielnych konkurencjach prowadzi Piast 101 pkt. przed Polonią Bytom 75 pkt., Pogonią Katowice 46 pkt. i BBTS 45 pkt.

Program Igrzysk Z. Z. na czwartek

Godz. 10: korty tenisowe Legii — przedboje pięściarskie. Boiska szkolne w Agricoli — przedboje w koszykówce oraz w siatkówce mężczyzn i kobiet, przedboje w szczypiorniaku. Boisko w parku Paderewskiego — przedboje w szczypiorniaku.

Godz. [illegible]

Godz. 18: mecz reprezentacji Związków Zawodowych Polska — Jugosławia: sędzia główny meczu Andrzej Rutkowski.

Godz. 19: korty Legii — przedboje pięściarskie.

Ostatni transport olimpijczyków

w Warszawie

WARSZAWA. — W niedzielę, około godz. 19.30, przybył samolotem z Londynu do Warszawy drugi i ostatni transport naszych olimpijczyków z oficjelami gen. Zarzyckim i ppłk. Szembergiem na czele. Na lotnisku oczekiwali naszych olimpijczyków dyrektor GUKF inż. Tadeusz Kuchar i wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego inż. Andrzej Przeworski.

Samolot wystartował z Londynu zamiast o godz. 7.30, o godz. 12.30, wobec niedoprowadzenia do porządku radiostacji w samolocie. Warto podkreślić, że samolot wyruszył w drogę z nienaprawioną radiostacją. Na lotnisku w Buckenburgu w strefie brytyjskiej odbył się półtoragodzinny postój.

2 pływacy węgierscy zawodowcami ?

LONDYN. — Dwóch olimpijskich pływaków węgierskich pozostało w Londynie z zamiarem osiedlenia się na stałe w Anglii i przejścia na zawodowstwo. Węgrzy byli bardzo zdziwieni, czytając w porannych gazetach londyńskich, jakoby nie wracają oni na Węgry ze względów politycznych.

[illegible] Amerykanów

PARYŻ. — Na poolimpijskich zawodach pływackich w Paryżu znany zawodnik francuski Alex Jany zwyciężył na 200 m styl. dowolnym przed rekordzistą olimpijskim na 400 m Amerykaninem Smith, w czasie 2:10,2.

Wypadek lotniczy

KATOWICE. — We wsi Mierzęcice, pow. Zawiercie, uległ wypadkowi w dniu 15 b. m. samolot Aeroklubu krakowskiego.

Podczas przymusowego lądowania maszyna skapotowała, doznając uszkodzeń. Dwuosobowa załoga wyszła z wypadku bez szwanku. Uszkodzony płatowiec zabezpieczyły organa Milicji Obywatelskiej.

Na marginesie

Jak walczył Antkiewicz?

LONDYN. Po południu podczas gdy na stadionie Dania grała z Anglią w piłce nożnej, zaczęły się na pływalni Empire walki pięściarzy o trzecie i czwarte miejsce. Walka naszego Antkiewicza była z rzędu trzecia. Przed tem słabo walczący mistrz Europy Czechosłowak Majdloch przegrał na punkty z Koreańczykiem. Wreszcie wychodzi na ring Nunez (Argentyńczyk) i Antkiewicz. Sędziuje w ringu Szwed, na punkty Czechosłowak, Egipcjanin i Fin. Przy prezentacji Polak dostaje dużo braw od publiczności. Prócz Sztama sekunduje mu Szymura. Z uderzeniem gongu obaj bokserzy wysuwają swoje lewe i wzajemnie „czarują" się. Sytuacja ta trwa niedługo i Antkiewicz lewym hakiem trafia Nuneza w żołądek, poprawiając prawym w głowę. Argentyńczyk zwabia Polaka do zwarcia i wtedy następuje seria, z której Antkiewicz wychodzi zwycięsko. Za chwilę odwrotna sytuacja, tym razem dla Nuneza. Sędzia ringowy zwraca uwagę sekundantowi Argentyńczyka za głośne podpowiadanie. Runda 20:19 dla Antkiewicza.

W 2 starciu Argentyńczyk trafia Polaka kilka razy lewym prostym, ten znów rewanżuje się sierpowym hakiem w korpus. Następuje długie zwarcie, które Polak kończy lewym sierpem w głowę. Antkiewicz goni teraz Nuneza, potyka się Dopada wreszcie przeciwnika, wsadzając mu szereg trafnych ciosów w dolne partie. W ferworze walki Antkiewicz zapomina się i bije otwartą rękawicą. Dostaje ostrzeżenie. Runda 20:19 dla Antkiewicza.

Trzecia runda rozpoczyna się szybkim atakiem Polaka w korpus Argentyńczyka. W tej chwili sędzia przerywa i wyciera mokre rękawice Antkiewicza. Potem Polak trafia w zwarciu lewym sierpem w szczękę Argentyńczyka — później seria uderzeń idzie w dół południowca. Obaj zawodnicy nie oszczędzają się. Otwierają uderzeniami swoje łuki brwiowe i broczą obficie krwią. Antkiewicz goni teraz Nuneza ten zaś ratując się, przytrzymuje mu rękawice pod pachą za co otrzymuje ostrzeżenie. Antkiewicz wygrywa zdecydowanie rundę 20:18 i mecz.

KAROL HIG